Menaszes Żydzi a sprawa polska.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

...oz. ofcbiwcdaw ...

Biblioteka popularna „Zjednoczenia".

ZESZYT I.

MACIEJ MENASZES.

ŻYDZI A SPRAWA POLSKA

CENA 20 HALERZY.

Fundacji im. J. I. Mickiewiczów * Ze zbiorów *

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

NAKŁADEM TOWARZYSTWA AKAD. „ZJEDNOCZENIE"
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI W. P. JUFFYEGO, UL. KOPERNIKA L. 3
DRUKARNIA UDZIAŁOWA, LWÓW, KOPERNIKA 20.
LWÓW 1913.

-20

http://rcin.org.pl

Fundacji im. J. J. Michalskich * Ze zbiorów
22.260
http://rcin.org.pl

Broszurka ta jest zebraniem w rozszerzonej formie artykułów („Nasze zadania“ „Zagadnienie siły narodowej“ i inne), pomieszczonych pod pseudonimem Janusza Prawdzica w piśmie „Zjednoczenie“. Autor nie usiłuje w niej wyczerpać całokształtu zagadnienia, pragnie tylko naświetlić te prądy, które nurtują wśród młodego pokolenia asymilanckiego i są motorem jego działania. Może więc służyć ta broszura, jako rodzaj szkicu programowego zarówno młodego obozu asymilanckiego, jakoteż i wydawnictwa naszego.

WYDAWNICTWO.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

W ciężkich warunkach żyje społeczeństwo polskie. Nie posiadając własnego państwa skazane jest na to, że życie jego reguluje obce prawo, kieruje nim obca władza. Wrogi stosunek rządów zaborczych do najistotniejszych potrzeb narodowych paraliżuje postęp i rozwój społeczny. Kultura narodowa, którą wytworzyła praca pokoleń, rozwijająca się w niepodległym państwie polskim, straciła prawno państwową podstawę dla dalszego rzeczywistego rozwoju, przeszła pod pieczę społeczeństwa, które jednak ze stanowiska ogromu zadania nie dość jest dotąd silnie i samowładnie zorganizowane. Stąd też w Polsce tak ogromne nagromadzenie zagadnień publicznych nierozwiązanych i tak wielka trudność ich rzeczywistego rozwiązania.

Od utraty niepodległego bytu politycznego zagadnienie życia narodowego streszcza się w poszukiwaniu zaformą takiego ujęcia tego życia w niewoli, by ono pozwalało zrealizować w przyszłości myśl o Niepodległości. Wszystkie wysiłki społeczno-polityczne zmierzają w kierunku wytworzenia z narodu polskiego siły, mogącej ważyć w życiu społeczeństw europej-

http://rcin.org.pl

skich i stać się przeciwwagą rządom zaborczym. Na czoło więc wysunęła się z natury rzeczy sprawa wytworzenia siły zbrojnej. Rozumieli wszyscy w Polsce głębiej patrzący, że tylko z bronią w ręku rozwiązać będzie można sprawę polską. Społeczeństwo organizowało się na zasadach siły bojowej, zdolnej do walki przeciw zaborcom. W szeregach tworzącej się i rozwijającej po przez legiony, armię Królestwa Polskiego i próby emigracyjne siły zbrojnej polskiej było skupione całe życie polityczne narodu, w niej czerpało swe soki żywotne. Klęska 63 r. i rozwijająca się nowa forma życia gospodarczego przytłumiła na jakiś czas ruch w kierunku wytworzenia siły zbrojnej. Zapanowały zdawałoby się wszechwładnie tendencye taniego kramikarstwa, naród rycerzy przemienił się w naród kramarzy. Zagadnienie siły narodowej przemianowało się w sprawę pracy na tle upodobnienia się do warunków stworzonych przez mocarstwa zaborcze. Dziś w perspektywie lat pięćdziesięciu ukazuje się z całą wyrazistością mylny sposób ujmowania sprawy polskiej przez pokolenie po 63 r. Dziś z całą nagością ukazuje się fakt niezbity, iż bez bytu niepodległego nie może być mowy o zorganizowaniu życia narodowego. Mimo tylu wysiłków przemysł nasz i handel jest w ręku obcych, kultura pod obuchem pięści zaborcy.

Rewolucya 1905 r. uwypukliła z całą wyrazistością bezwartościowość metod działania narodowego ze strony świadomej części społeczeństwa, obozów jego politycznych. Zmusiła je do rewizyi dotychczasowych stanowisk i tworzenia fundamentów pod nowy ruch. Społeczeństwo w roku 1905 okazało się

http://rcin.org.pl

niezdolne do odpowiedzenia na wypadki z zewnątrz idące, nieprzygotowane zarówno moralnie jak i fizycznie. Istotną wobec tego treścią pracy stać się musiało przygotowanie wszechstronne społeczeństwa do wypadków, które mogą postawić sprawę polską na porządku życia Europy. W tym też kierunku poszło społeczeństwo polskie. Zadaniem jego stała się praca niepodległościowa, z początku spoczywająca w chaosie drobnych ruchów, coraz bardziej jednak potężniejąca, aż wreszcie pod wpływem zbliżających się wypadków zupełnie dojrzała i świadoma. Gdy ongiś całe życie narodowe skupiało się w organizacyach kulturalnych, ekonomicznych i zawodowych, dziś przeszło ono w organizacye militarne. Oczy wszystkich są dziś zwrócone na związki i drużyny strzeleckie, organizacye sokole, skautowe i bartoszowe. W nich wre prawdziwa i rzetelna praca. Jak ongiś dzieła Szujskich, Świętochowskich i innych były źródłem uczuć i myśli, tak dziś są tem polskie prace militarne. A z drugiej strony trzeba było wytężyć wszystkie siły by zorganizować życie duchowe społeczeństwa, by uczynić je zdolnym do podjęcia wielkich zadań. Trzeba było wszczepiać w nie zrozumienie dla przyszłości, trzeba było narodowi żyjącemu tylko i wyłącznie teraźniejszością, przygniecionemu ogromem nieszczęść wskazać na konieczność gotowania sobie nowego życia. Zadaniem ruchu niepodległościowego stało się scałkowanie części składowych społeczeństwa, wytworzenie z nich narodu — siły.

Na czoło zagadnień życia polskiego w czasach ostatnich wysunęła się t. zw. kwestya żydowska. Stała się ona ośrodkiem namiętności i walk międzypartyj-

http://rcin.org.pl

nych. Stanęła na porządku dziennym jako reakcya społeczeństwa polskiego przeciw zakusom separatystycznym, ze strony żydów, przeciw ich dążnościom do popierania elementów wrogich polskości. Napięcie do jakiego doszło nietylko w prasie, ale i w życiu publicznym i prywatnym dowodzi, że stan dotychczasowy może doprowadzić do niebywałego kataklizmu. Wzmożenie się elementu separatystycznego wśród mas żydowskich, niebywały rozwój prasy żargonowej, wrogie stanowisko znacznej części żydów względem społeczeństwa polskiego, zwróciły uwagę ogółu na potrzebę jasnego zdania sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa. Szczególnie w Królestwie polskim element napływowy, ruchliwy, niemający jednak nic wspólnego z kulturą polską, a natomiast łatwo ulegający wpływom rosyjskim okazał się lepszym rusyfikatorem od rządu carskiego. Stronnictwa żydowskie począwszy od reakcyjnych, a skończywszy na rewolucyjnych widzą w Królestwie część imperyum wszechrosyjskiego. Socyalna demokracya Królestwa Polskiego i Litwy, prowadzona przez inteligencyę żydowską, należy do stronnictw najsilniej negujących ideały niepodległościowe narodu polskiego, „Bund“ stronnictwo socyalistów żydowskich pragnie „autonomii“ narodowej dla żydów pod patronatem wszechrosyjskiej republiki. Syoniści niejednokrotnie głosili przez usta swego wodza Wolfsona za drobne ustępstwa wierną służbę rządowi carskiemu. Z warsztatu litwackiego leciały w świat opowieści o bandytach rewolucyjnych, grabiących monopole i pieniądze rządowe. Bohaterzy ruchu rewolucyjnego zostali oplwani, aż w końcu kopnięto trupa Polski i złożono ją do grobu w szeregu

http://rcin.org.pl

teoretycznych wywodów, zakrawających bardzo silnie na rabinacką metodę argumentowania pod kątem widzenia światopoglądu talmudystycznego. Prasa żargonowa hodowała zgoła obcy i wrogi polskości element. Żydzi stali się podporą szkół rosyjskich w Królestwie, najbardziej znienawidzonej placówki rusyfikatorskiej. W Lublinie miano stworzyć żargonowe ośmioklasowe gimnazyum, w Wilnie uniwersytet żargonowy. Wreszcie miał nadejść moment, w którym napięcie między społeczeństwem, a elementem nacyonalistycznym żydowskim musiał dojść do szczytu. Momentem tym były wybory do IV. Dumy. Korzystając z tego, iż świadoma część społeczeństwa bojkotuje Dumę, przeprowadzili nacyonaliści żydowscy większość swoich wyborców w Łodzi i w sercu Polski, Warszawie. W Łodzi został posłem nacyonalista żydowski, w Warszawie wyszedł głosami nacyonalistów żydowskich zwolennik antyniepodległościowej grupy socyalistycznej Jagiełło. W prasie żargonowej i syońskiej całego świata rozpoczęła się orgia. Przy dzielnym akompaniamencie nacyonalistów polskich rozpoczęli separatyści nagonkę na społeczeństwo polskie. „Die Welt“ organ centralny syonistów świata całego zamieszczał w każdym prawie numerze korespondencye zjadliwie skarzące na niesprawiedliwość i ucisk żydów ze strony Polaków. I wynik wyborów warszawskich nie zadowolił nacyonalistów żydowskich. Ta sama „Welt“ uskarza się na mniejszość wyborców żydowskich, nie chcących dopuścić do wyboru nacyonalisty Lipsztada i konstantuje ze smutkiem, że w ten sposób został ubogi na umyśle, zaledwie umiejący po rosyjsku robotnik polski, posłem żydowskiej Warszawy... Przy-

http://rcin.org.pl

szedł nieszczęsny bojkot żydów, o którym pomówimy eszcze poniżej, a za nim bojkot ze strony nacyonalistów żydowskich pracy kulturalnej polskiej, koncertów Paderewskiego i orkiestry Namysłowskiego, polskich instytucyj gospodarczych i oświatowych.

W zaborze pruskim żydzi okazali się lepszym żywiołem germanizacyjnym, niż komisye kolonizacyjne, ruch syoński w Galicyi grozi utratą dla polskości wielu miast i miasteczek.

Jakie stanowisko wobec tych objawów zajęło społeczeństwo? Jakie rozwiązanie życiowe postawiło w tym tak trudnym i zawiłym problemie?

Jak i we wszystkich sprawach tak i w tej uwydatniły się dwa odmienne kąty widzenia, dwa przeciwstawne stanowiska. Obóz w którego psychice tkwią wszystkie błędy czasokresu pozytywistycznego, którego ideologia jest przystosowaniem do warunków niewoli zajął w „kwestyi żydowskiej“ stanowisko, odpowiednie temu jaki zajmuje nacyonalizm rosyjski. Zdaniem ideologów tego obozu przyczyną wszystkich nieszczęść jakie spadły i spadają na Polskę są żydzi. Ich też w pierwszym rzędzie zwalczać należy, jeśli się myśli o odrodzeniu narodowym. Myśli te bez silniejszego oddźwięku propagowane z początku w formie teoretycznej, czy w „Przeglądzie Wszechpolskim“, czy w „Myślach nowoczesnego Polaka“ Dmowskiego, stają się w epoce depresyi porewolucyjnej wskaźnikiem moralnym dla zdezorganizowanego i zdezoryentowanego wewnętrznie społeczeństwa. Prasa legalna warszawska nie posiadająca żadnej wartości ideowej, „kuryerkowo“ ujmująca najważniejsze procesy zachodzące w społeczeństwie, dzielnie dopomaga w tem ideologów ugo-

http://rcin.org.pl

dy. Powstaje w Warszawie pismo brukowe, specyalnie poświęcone zwalczaniu żydów. Ono to w rocznicę powstania 1863 r. ogłosiło odrodzenie się myśli powstańczej w walce z żydami. Brak prawdziwej polskiej orjentacyi politycznej dał zdemoralizowanemu przez niewolę społeczeństwu łatwe wyjście z zagadnienia życia i walki codziennej. Rozszalał na całym terenie Królestwa bojkot ekonomiczny żydów. Zamiast wroga właściwego, twórcy kwestyi żydowskiej w Królestwie w tej formie, w jakiej ona się dziś okazuje, zaatakowano tych, którzy aczkolwiek w dużej mierze zawinili, to jednak nie są bezpośrednimi sprawcami nieszczęść. Rząd carski skwapliwie wykorzystał tak dla siebie stosowną chwilę. Gdy w „towarzystwa“ Kultury Polskiej“ wrzała walka między zwolennikami, a przeciwnikami bojkotu rząd carski znalazł wyjście z tej walki... w rozwiązaniu tegoż towarzystwa. Rząd carski wyniósł się w całej sprawie do korzystnej dla siebie roli rozjemcy, rozjemcy na niekorzyść naszą.

Okazuje to w całej nagości konsekwencye nieszczęsnych warunków naszego bytu narodowego. Rządy zaborcze i wyzyskiwanie przez nich wrogich nam elementów stały się jednym z ważnych powodów rozognienia kwestyi żydowskiej. Wyjątkowe stanowisko żyda jako pośrednika, a co zatem idzie jego odrębność społeczna i kulturalna stały się ważnym atutem w ręku wrogów Polski.

Zrozumiał to obóz niepodległościowy. Jasnym dlań stało się, że przyczyną upadku życia narodowego jest niewola polityczna, a jedynym rozwiązaniem zagadnień tegoż życia zdobycie niepodległego bytu

http://rcin.org.pl

państwowego. Niepodległa Polska podejmie pracę nad uregulowaniem spraw w łonie społeczeństwa się toczących. **Niepodległość Polski to rozwiązanie kwestyi żydowskiej.** Takie rozwiązanie dał obóz niepodległościowy, nazwany przez ideologa ugody syonizmem polskim. Dał wyraz temu w odezwie do społeczeństwa w Królestwie Polskim, w ustępie zwróconym do żydów, wzywającym ich do stawienia się w szeregi walczących o Niepodległość.

Zarysowuje się przed nami jasno pytanie: Jakie winno być stanowisko z punktu widzenia całokształtu sprawy polskiej i jej rozwiązania. Niepodległości, wobec kwestyi żydowskiej. Czy należy zrezygnować z mas żydowskich, zgodzić się z faktem, że żydzi stanowią odrębny naród i uznać w takim razie słuszność stanowiska nacyonalistycznego?

Kwestya żydowska w świecie rozważań teoretycznych do dnia dzisiejszego znajduje się w stanie płynnym, do dnia dzisiejszego panuje duża rozbieżność zdań co do jej rozwiązania. Sprawa „samodzielności narodowej" żydów jest przedmiotem namiętnych sporów. Rozstrzygające jednak znaczenie ma życie same. To co mogłoby być nazwane kulturą narodową u żydów, a więc cała literatura żargonowa jest tak nikłą, że nie może uchodzić za znamię odrębności narodowej. Hebrajszczyzna to martwa litera, świat dla siebie już zamknięty, nie mający soków żywotnych do wyłonienia ze siebie samoistnej kultury narodowej. Żydzi narodem nie są pod żadnym względem. Brak zwartego terytoryum osiedlenia nie daje możności rozwinięcia samoistnego życia narodowego. Żydzi są narodowością, posiadają bowiem pewne cechy oby-

http://rcin.org.pl

czajowo-religijne wyróżniające ich od reszty społeczeństwa, są jednak narodowością szczątkową, zanikającą wraz z postępem cywilizacyjnym. Stąd też ogromna większość żydów do odrębności narodowej się nie poczuwa. Wszelkie próby utrzymania cech odrębności żydowskiej są cofaniem postępu cywilizacyjnego, utrzymywaniem form szczątkowych, które czeka niechybna zagłada. Wszelakie zaś dawanie możności rozwoju ruchowi, mającemu na celu zachowanie odrębności obyczajowej żydów jest tamowaniem powszechnego w krajach, stojących na nowoczesnym poziomie rozwoju kulturalnego, procesu asymilacyi żydów. Asymilacya żydów dała społeczeństwom europejskim potentatów ducha jak Marks, Spinoza, Mendelson, Disraeli, Heine i tysiące innych. Okazała się objawem dla kultury nowoczesnej o niepowszedniej wartości. Dała i nam Askenazego i Diksztajna i cały zastęp innych pracowników dla nauki polskiej.

Dla sprawy polskiej asymilacya żydów i ruch zmierzający do jej realizowania jest jedynym rozwiązaniem kwestyi żydowskiej. Dzieje porozbiorowe wykazują z całą siłą, iż prawdziwe zlanie się żydów z społeczeństwem polskim miało zawsze miejsce w chwili wielkich porywów wyzwoleńczych. Asymilacya żydów zaznaczyła się w historyi naszej porozbiorowej w obronie Pragi, udziale w legionach i ruchach 31 i 63 r. Polska siła zbrojna wytworzyła z tych, którzy z boju wyszli cało, najdzielniejszych pracowników asymilacyi. Jest to rzeczą zrozumiałą. Nic takiej nie wytwarza łączności jak braterstwo broni. Nic nie jest tak silnym cementem, jak krew przelana za wspólną sprawę. Państwo polskie, wywalczone siłą,

http://rcin.org.pl

stanie się z pewnością żydowi droższe niż wszelkie węzły łączące go z zamierzchłą przeszłością, niż fantazye, rodzące się w oderwaniu od rzeczywistości.

Co jednak czynić należy, jak działać, by masy żydowskie stały się zdolne do walki w imię wyzwolenia Polski? Tu leży pole działania dla obozu asymilacyjnego. By masy żydowskie stały się zdolne do walki w imię Polski niepodległej, należy je uczynić zdolnymi do czucia i myślenia polskiego, wykształcić w nich pierwiastki łączności z kulturą narodu polskiego. Wyzwolić je trzeba z zakamieniałych form życia dotychczasowego i ukazać nowe ideały, nowe cele. Dzieje lat uprzednich okazały, że żyd może się stać bojownikiem o Polskę, musi on jednak Polskę ukochać musi ona mu się stać drogą. Aby się to stało, musi on p o z n a ć wszystko co polskie, musi się zżyć z życiem polskim. Dziś w dniach rozszalałego ruchu bojkotowego, jak donoszą pisma warszawskie, został skazany kupiec żydowski za wywieszenie szyldu polskiego większego od rosyjskiego na dużą grzywnę. A jednak dotychczasowe wysiłki wydały nikłe owoce. Czy przyczyna niepowodzenia leży w mylnych przesłankach ruchu? Nie, leży ona w mylnej metodzie pracy, w tolerowaniu lub też nawet i podsycaniu tych pierwiastków odrębności, które w życiu żydów tkwią do dziś dnia jeszcze. Leży ona też i w tym że raczej uwagę zwracano na rozlewność ruchu, niż na jego głębię. Sądzono, że reakcyą przeciw separatyzmowi będzie pielęgnowanie konserwatyzmu obyczajowego i wyznaniowego u żydów. Masę zaśniedziałą w swych przesądach chciano przeciwstawić masie ruchliwej, fanatycznie przywiązanej do tego, co

http://rcin.org.pl

uznawała za treść wierzeń żydostwa. Droga ta okazała się mylną. Ruch asymilacyjny dziś mimo znacznych wysiłków weń włożonych przedstawia stosunkowo nikłe wyniki. Bo też w dzisiejszych warunkach trudno mówić o asymilowaniu się całych mas ludności żydowskiej. Proces ten może być obliczony tylko na najlepszych, na tych, których pragnienie wiedzy i nowoczesnego wyżywania się zwróci do ukochania Polski. Dziś więc dążyć należy do wychowania zastępów nowej inteligencyi żydowskiej zdolnej do pracy w imię Niepodległości Polski wśród mas żydowskich.

Dążyć należy do podtrzymania i kultywowania tych objawów w życiu narodu, które kształcą w żydach polskie poczucie obywatolskie, Należy więc skierowywać żydów do polskich organizacyj militarnych, oświatowych i ekonomicznych. Przedewszystkiem zaś starać się trzeba o wpływ na młodzież żydowską w dziedzinie wychowania. Stać się to może przez szkołę polską w Królestwie i wrogi stosunek do szkoły rosyjskiej, wyrażający się o bojkocie tejże i przez unarodowienie szkoły galicyjskiej. Pracę tę podjąć musi przedewszystkiem młodzież sama. Musi starać się w sobie samej stwarzać i przetwarzać to co wytworzyło dotychczasowe życie społeczeństwa polskiego. Zapoznawać się z każdym przejawem tegoż życia, by stać się jego czynnym współpracownikiem. Poznawać życie żydów w Polsce, ażeby stać się nie hodowcami ich odrębności, ale propagatorami myśli o świetlanej przyszłości i o braterstwie wszystkich, będących Polski synami. Czeka

Ze zbiorów
http://rcin.org.pl

więc młode pokolenie żydowskie ciężka praca twórcza i samowychowawcza. Odzewem jej będzie idea Niepodległości, ożywiająca Berka Joselowicza, rabina Meiselsa i tysiące innych, którzy życie swe dali za Polskę.

* * *

Przed całem społeczeństwem stoją ważne wypadki, niknie poczucie niemocy, któremu wyraz dał Wyspiański w „Weselu“ :

„Mój ojciec był bohater, a ja to jestem nic.
W błazeństwie dzieł udanych, w komedyi wiecznych prób.
Ja się rumienię, wstydzę, wstyd biorę wasz do lic...
Mój ojciec był bohater, a my jesteśmy nic“.

Nadchodzi wielki dzień Wyzwolenia. Czas pobudzenia wszystkich sił, czas porwania ich do czynu. W szeregach bojowników Niępodległej Polski stanął robotnik, chłop i młodzież polska. Elementy dobywające się do życia, stanowiące zarazem rdzeń narodu i przyszłego państwa polskiego, ujęły w swe krzepkie dłonie sztandar Polski. Stanie w szeregu i żyd, także paryas w narodzie, zdobywający sobie dopiero prawo do miana Polaka. Wszystkie te elementy świeże i młode, złączą się, tworząc siłę narodu i moc jego przyszłości. Przyświecać im będą przykłady ojców, a przed ich oczyma widnieć będzie obraz Wielkiej i Szczęśliwej Ojczyzny.

Fundacji im. J. J. Michalskich
Ze zbiorów

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
22.260
http://rcin.org.pl